



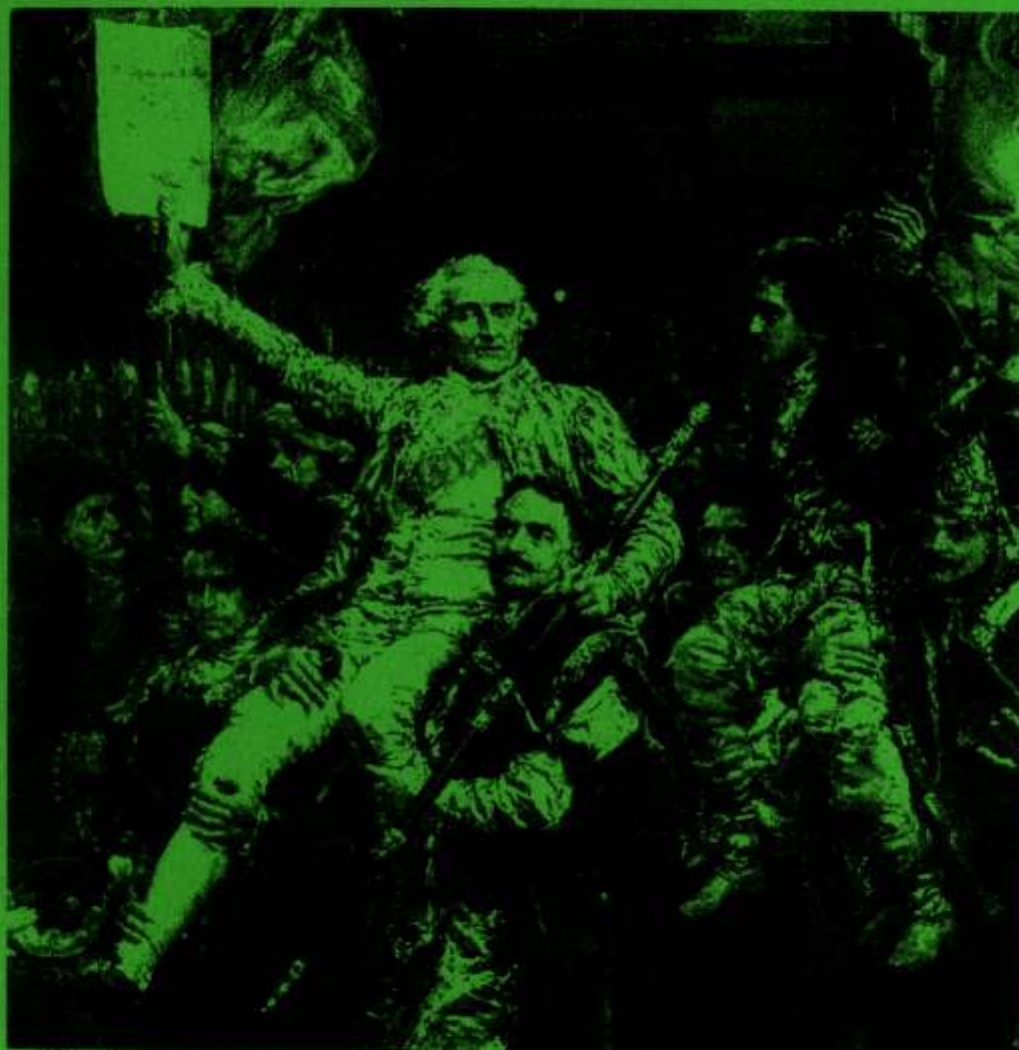
UL. ŚW. TOMASZA 17 KRAKÓW

**LOCH CAMELOT**



*Śpiewnik*

**MAJOWA JUTRZENKA**



Lekcja śpiewania czwarta

3 maja 2003 r.

Egzemplarz bezpłatny





UL. ŚW. TOMASZA 17 KRAKÓW

**LOCH CAMELOT**



*Śpiewnik*

## MAJOWA JUTRZENKA

PRAWO UCHWALONE

*Dnia 3. Maja, Roku 1791*



Lekcja śpiewania czwarta

3 maja 2003 r.

Śpiewnik wydano dzięki pomocy Urzędu Marszałkowskiego  
Województwa Małopolskiego

## Legenda

Dawno, dawno temu w Polsce, z górą 200 lat wstecz,  
w czasach Oświecenia  
żył światły biskup, mądry bajkopisarz i pełen humoru  
poeta

Ignacy Krasicki.

Napisał krótki wiersz „Święta miłości kochanej  
Ojczyzny”,

który stał się hymnem Korpusu Kadetów.  
W ogrodach Oświecenia wyrosły dziwne kwiaty-słowa:

**Godność, Naród, Patriotyzm, Ojczyzna.**

Przez 200 lat były chlebem codziennym i jak lampa  
prowadziły

do tego miejsca w którym jesteśmy teraz!  
W bajkach pojawiają się też źli czarownicy, wilki i smoki, czyli  
mroczne zło.

Ostatnie pół wieku to czasy wielkiego Zaciemnienia.  
Praca u podstaw w wykształceniu braku kultury umysłowej i  
moralnej.

Słowa symbole poszły na służbę kuglarzy polityki i  
ideologii.

Wyświechtane, zużyte, poniżone, zbrukane, wywołują  
uśmiech wyższości i politowania.

Czy to już tylko garstka popiołu?

Czy coś jeszcze...

Na pewno tak!!! Skoro jesteście tu z nami  
i chcecie śpiewać  
te piosenki.





# *Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Piosenki*

*przystąpiło do realizacji  
śmiałego i niezwykle trudnego przedsięwzięcia, którego celem jest  
powstanie w Krakowie instytucji pod nazwą*

## **BIBLIOTEKA POLSKIEJ PIOSENKI**

*Będzie to miejsce, w którym zgromadzimy wszystkie wydane w Polsce  
i na całym świecie polskie piosenki. Ich przypuszczalna ilość to około  
6.000.000 utworów.*

*Kilkusekundowe fragmenty tych utworów wraz z informacją o wykonawcy,  
autorzetekstu i muzyki znajdą się w internecie na stronie **www.polska.pl***

### *Chcemy aby 2 maja był Świętem Polskiej Piosenki*

*Zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy*

*Szczególnie zależy nam na kontakcie ze zbieraczami polskiej piosenki, zarówno  
w obszarze nagrań, jak również tekstów, nut, pamiątek i innych.*

*Kłaniamy się nisko naszym artystom, którzy chcieliby przekazać nam swoje  
nagrania lub też udzielić publicznie poparcia.*

*Wypatrujemy sponsorów, którzy wesprą ten szczytny cel.*

*Liczymy na przychylność i pomoc władz Krakowa i jego instytucji  
w realizacji naszego zamierzenia.*

### *Członkowie założyciele Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Piosenki*

*Jan Poprawa, Jacek Zieliński, Maryla Rodowicz, Maria Szabłowska, Leszek Mazan  
Antoni Krupa, Kazimierz Madej, Janusz Andrzejowski, Wacław Krupiński,  
Aleksander Kobylński, Maciej Beiersdorf,  
Andrzej Starzec, Andrzej Czapliński,  
Stanisław Dziedzic, Rafał Salamon,  
Maciej Kabata, Waldemar Domański*



*prezes* **Waldemar Domański**  
*walde@intertop.net.pl*

**POLSKA PIOSENKA JEST DOBREM NARODOWYM WAŻNĄ CZĘŚCIĄ NASZEJ KULTURY**

## NA WAWEL NA WAWEL

Muzyka: E. Wasilewski    Słowa: W. Pol

Na Wawel, na Wawel  
Krakowiaku zwawy!  
Podumaj, potęsknij  
Nad pomnikiem sławy.

Dzieje twojej ziemi  
Na grobowcach czytaj,  
Twoich wodzów groby  
Uściskiem powitaj!

Popatrz się po górach,  
Po dołach, równinach,  
Niech Polski miłością  
Krew ci zawrze w żyłach.

Tu twych ojców kości  
Bieleją spod sochy,  
Tam w powietrzu drgają  
Braci twoich prochy.

Przyłóż usta do nich,  
Słodczy wysysaj,  
Na ich łonie głowę  
Do snu ukołysaj.

Do snu ukołysaj,  
Niech się przyśnią tobie,  
Tysiące tysięcy  
Co już legły w grobie



## **ŚWIĘTA MIŁOŚCI**

### **Hymn Szkoły Rycerskiej**

Muzyka: W. Sowiński

Tekst: I. Krasicki

Święta miłości kochanej ojczyzny,  
Czują cię tylko umysły pocziwe!  
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,  
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe.

Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,  
Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe,  
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,  
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.

## PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH

Słowa : J. Słowacki

Nigdy z królami nie będziem w aliansach,  
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,  
Bo u Chrystusa my na ordynansach  
Słudzy Maryi!

Więc choć się spęka świat i zadrży słońce,  
Chociaż się chmury i morza nasrożą,  
Choćby na smokach wojska latające,  
Nas nie zatrwożą.

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!  
Więc nie dopuści upaść żadnej klęsce.  
Wszak póki On był z naszymi ojcami,  
Byli zwycięzce!.

## DALEJ BRACIA DO BUŁATA...

Śpiew rewolucyjny z ostatnich dni listopada 1830

Dalej bracia, do bułata!  
Wszak nam dzisiaj tylko żyć  
Pokażemy, że Sarmata  
Umie jeszcze wolnym być!

Długo spała Polska święta,  
Długo Biały Orzeł spał;  
Lecz się ocknął i pamięta,  
Że on kiedyś wolność miał.

Śmiałym skrzydłem on poleci  
Przez szczęk mieczów i kul grad,  
Za nim, za nim polskie dzieci,  
Tylko w zgodzie za nim w ślad!

Będziem rąbać, będziem siekać,  
Jak mi miły Bóg i kraj!  
Dalej bracia, a nie zwlekać,  
Z naszej Polski zrobim raj!

Już złodzieje i tyrany  
Na piekielny poszli brzeg;  
I Moskalom zaprzędany  
Ziemie gryzie zdrajca, szpieg.

W szlachetnej młodości żyje  
Staropolska płynie krew,  
Ufność bracia w naszej sile,  
A wolności wzrośnie krzew!

Wiwat Gwardia Narodowa,  
Wojsko polskie tobie cześć!  
Bądź gotowe, bądź gotowa  
Za Ojczyznę życie nieść!

Dalej bracia, do bułata!  
Wszak nam dzisiaj tylko żyć;  
Pokażemy, że Sarmata  
Umie jeszcze wolnym być!



**MAZUREK TRZECIEGO MAJA**

Witaj, majowa jutrenko,  
Świeć naszej polskiej krainie,  
Uczcimy ciebie piosenką,  
Która w całej Polsce słynie:  
    Witaj Maj, piękny Maj,  
    U Polaków błogi raj!

Witaj dniu Trzeciego Maja,  
Który wolność nam zwiastujesz,  
Pierzchła już ciemiężców zgraja,  
Polsko, dzisiaj triumfujesz!  
    Witaj Maj...

Wrogów tłuszcze wyrok Boski  
Zmiotł z powierzchni polskich łąnów,  
Znikła boleść, znikły troski,  
Nie ma w Polsce obcych panów.  
    Witaj Maj...

## MAJ

T.: S. Starzyński M.: S. Surzyński

Nienawidzę was próżniaki,  
Których szczęściem fałsz i plotka,  
Stronię od was między krzaki,  
Gdzie mię wabi luba zwrotka.  
Otóż maj, piękny maj,  
Zieleni się błon i gaj!

Bracie, pójdź ze mną do lasu  
Ucieszyć się dniem pogody.  
Tam opodał od miast wrzasku  
Zaśpiewajmy głosem zgody:  
Piękny maj, miły maj,  
Zieleni się błon i gaj!

Pamiętka Polakom luba,  
Choć ta pamięć żal podwaja,  
Bo w niej nadzieja i chluba:  
Rocznica Trzeciego Maja.  
Biedny kraj, biedny kraj  
Gdzie jest grzechem wspomnieć maj!

Wolność wsparta na oświacie  
I równość w obliczu prawa,  
To nam rokowała, bracie,  
Trzeciego Maja ustawa.  
Boże daj, Boże daj,  
By zabłysnął taki maj!

Wytrwałości! – prawych godło –  
Daj Polakom wyżyć w biedzie,  
Bo co się dziś nie powiodło,  
Może jutro się powiedzie.  
Boże daj, Boże daj,  
By zabłysnął taki maj!

# KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI

Tekst: Prawdopodobnie W.Anczyc lub m.Skałkowski

Bartoszu, Bartoszu!  
 Oj, nie traćwa nadziei,  
 Bóg pobłogosławi,  
 Ojczyznę nam zbawi.  
     Tam w górę, tam w górę,  
     Poglądaj do Boga,  
     Większa miłość Jego,  
     Niżli przemoc wroga

Kiliński był szewcem,  
 On podburzył Warszawę,  
 Wyprawił Moskalom  
 Weselisko krwawe.  
     Nauczył Kościuszko  
     Pod Racławicami  
     Jak siekierą, kosą  
     Rozprawiać z wrogami

Z maleńkiej isierki  
 Oj, wielki ogień bywa,  
 Oj, pękna, choć twarde,  
 Przemocy ogniwa,  
     Oj, ostre, oj, ostre,  
     Ostre kosy nasze,  
     Wystarczą na krótkie  
     Moskiewskie pałasze.

Bóg nam dał, Bóg nam dał,  
 Oj, kraj wielki, bogaty,  
 W nim Głowackich wielu,  
 Brać ruskie armaty.  
     Wszystko wziął podły wróg  
     I wiarę nam klóci,  
     Myśli, że nas duszą  
     Do siebie nawróci.

## PRZYSIĘGA

T.: M. Konopnicka (Śpiewnik historyczny\*)

Na krakowskim rynku tam ludu gromada,  
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa.

Wyszedł pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie,  
Odkrył jasne czoło na to powitanie.

Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją,  
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją.

Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...  
Swego bohatera Polska wita cała.

Odkrył jasne czoło, klęknął na kolana:  
- Ślubuję Ci życie, Ojczyzno kochana!

Ślubuję Ci życie, ślubuję Ci duszę,  
Za Bożą pomocą wolność wrócić muszę!

Nie stoję tu w srebrze, nie stoję tu w złocie,  
Lecz w pogardzie śmierci, w staropolskiej cnocie! –

A mówił te słowa w tak ogromnej ciszy,  
Zdało się, że Pan Bóg tę przysięgę słyszy!

Zapłakał, zaszlochał naród dookoła...  
Wstał Kościuszko, wstrząsnął krakuskę u czoła.

Zabłyśła mu w rękę szabla poświęcona,  
- Niech żyje – zawołał - Litwa i Korona! –

I wzniosł ją oburącz w to jasne zaranie:  
- Ogłaszam przed niebem Narodu powstanie! –

A głosy buchnęły wskroś rynku i grodu:  
- Niech żyje Kościuszko, Naczelnik Narodu! –

Ej, byłaż to chwila i święta i Boża...  
Cała Polska drgnęła od morza – do morza!

## POBUDKA KRAKUSÓW

Muzyka: K. Hoffmann    Tekst: W. L. Anczyc

1. Dalej, chłopcy, dalej żywo!  
 Otwiera się dla nas żniwo,  
 Rzućwa pługi, rzućwa radło,  
 Trza wojować, kiej tak padło.  
 Niechaj baba gospodarzy,  
 Niech pilnują roli starzy,  
 My parobcy, zagrodniki,  
 Rzućwa pługi, weźwa piki!  
     Albośwa to jacy  
     Jeno chłopcy Krakowiacy!  
     Harda u nas dusa,  
     Nie boim się Rusa, Prusa!  
     Dość nas natyrpali,  
     Bijwa Prusów i Moskali.  
     Bierzwa za obuszki,  
     Pójdźwa wszyscy do Kościuszki!\*
  

- 2. Bierzwa kosy, bierzwa dzidy,  
 Otrząśnijwa się z tej biedy, -  
 Bijwa wszyscy wraz Moskali,  
 Bo nas się dość natyrpali!  
 Nauczwa szołdrę nygusa,  
 Że i w nas jest polska dusa, -  
 Jeszcze nasza polska kosa  
 Potrafi im utrzyć nosa!  
     Albośwa...

- 3. Wymłócim ich jako snopy, -  
 Cóż to? bośwa to nie chłopcy?  
 Już ich strzelali za katy  
 Przy Słomnikach nasze braty:  
 Zsiekli, skłuli, zmordowali,  
 Harmaciska odebrali,  
 Odebrali konie, bryki,  
 Dukaciska i rubliki.  
     Albośwa...

  
4. Jeszcze i nam Bóg poszczęści,  
 Nie żałujwa na nich pięści;  
 Mamy ręce po pięć palców,  
 Bijwa dobrze tych zuchwalców!  
 Poprzedajwa woły z wozem,  
 Śpieszwa wszyscy za obozem, -  
 Poprzedajwa i poduszki,  
 A przystajwa do Kościuszki!  
     Albośwa...

## POLONEZ KOŚCIUSZKI

M.: z 1795 r. Tekst: R. Suchodolski.

Patrz Kościuszko na nas z nieba,  
Jak w krwi wrogów będziem brodzić,  
Twego miecza nam potrzeba,  
By Ojczyznę oswobodzić.  
Wolność droga w białej szacie  
Złotem skrzydłem w górę leci,  
Na jej czole, patrzaj bracie,  
Jak swobody gwiazda świeci.  
Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew,  
My za nią przelejem krew, krew, krew.

Kto powiedział, że Moskale  
Są to bracia nas, Lechitów,  
Temu pierwszy w łeb wypalę  
Przed kościołem Karmelitów.  
Kto nie uczuł w gnuśnym bycie  
Naszych kajdan, praw zniewagi,  
To jak zdrajcy wydrę życie  
Na niemszczonych kościach Pragi!  
Oto jest wolności śpiew...

Z naszym duchem i orężem  
Polak ziemię oswobodzi,  
Zdrajca pierzchnie, my zwyciężem,  
Bo Chłopicki nam przewodzi!  
Tylko razem, tylko w zgodzie,  
A powstańców będziem wzorem; -  
Wszak Dyktator przy narodzie!  
Cały naród z Dyktatorem!  
Oto jest wolności śpiew...



## SYGNAŁ

Muzyka: A. Bojarski Słowa: W. Pol

W krwawym polu srebrne ptaszę,  
Poszli w boje chłopcy nasze.

Hu, ha! Krew gra!

Duch gra! Hu, ha!

Niechaj Polska zna,

Jakich synów ma.

Obok Orła znak Pogoni, -  
Poszli nasi w bój bez broni...

Hu, ha! Krew gra!

Duch gra! Hu, ha!

Matko-Polsko żyj!

Jezus, Maria, bij!

Naszym braciom dopomagaj,  
Nieprzyjaciół naszych smagaj.

Hu, ha! Wiatr gra!

Krew gra! Hu, ha!

Niechaj Polska zna,

Jakich synów ma!

**MARSZ POLONIA**

Słowa: J. Wybicki , W.L. Anczyc 7-8

Jeszcze Polska nie zginęła,  
 Kiedy my żyjemy,  
 Co nam obca przemoc wzięła,  
 Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz Polonia,  
 Nasz dzielny narodzie,  
 Odpocniemy po swej pracy  
 W ojczystej zagrodzie.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,  
 Będziem Polakami.  
 Dał nam przykład Bonaparte,  
 Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz Polonia...

Jak Czarniecki do Poznania  
 Po szwedzkim zaborze,  
 Dla Ojczyzny ratowania  
 Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz Polonia...

Już tam ojciec do swej Basi  
 Mówi zapłakany:  
 „Słuchaj jeno, pono nasi  
 Biją w tarabany”.

Marsz, marsz Polonia...

Jeszcze Polska nie zginęła  
 I zginąć nie może,  
 Bo Ty jesteś sprawiedliwy  
 O! Wszechmocny Boże!

Marsz, marsz Polonia...

## BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE

Pożegnanie

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła!  
Idę za kraj walczyć wśród rodaków koła;  
I choć przyjdzie ścigać jak najdalej wroga  
Nigdy nie zapomnę, jak mi jesteś droga.

Po cóż ta łza w oku, po cóż serca bicie?  
Tobiem winien miłość, a Ojczyźnie życie!  
Pamiętaj, żeś Polka, że to za kraj walka,  
Niepodległość Polski, to twoja rywalka.

Polka mnie zrodziła, z jej piersi wyssałem:  
Być Ojczyźnie wiernym, a kochance stałym.  
I choć przyjdzie zginać w ojczystej potrzebie,  
Nie rozpaczaj, dziewczę, zobaczym się w niebie!

„Czuję to, bom Polka: Ojczyzna w potrzebie,  
Nie pamiętaj o mnie, nie oszczędzaj siebie;  
Kto nie zna jej cierpień i głos jej przytłumi,  
Niegodzien miłości i kochać nie umie.

Ty godnie odpowiesz – o to się nie troszczę,  
Że jesteś mężczyzną – tego ci zazdroszczę,  
Ty znasz moje serce, ty znasz moją duszę.  
Żem niezdolna walczyć, tyleż cierpieć muszę.

Nie mów o rozpacz, bo to słabość duszy,  
Bo mię tylko jarzmo mego kraju wzruszy.  
Gdzie bądź się spotkamy, spotkamy się przecie:  
Zawsze Polakami, chociaż innym świecie!”

## PIEŚŃ POWSTAŃCÓW 1863 r.

Gdy trąbki bojowej rozlegną się surmy  
I wokół rozebrzmi już broń,  
W tę ciemną noc czarną, a czasem pochmurną  
Ułani znów siądą na koń.

Hej, hej, hej, hej!

Hej, hej, hej, hej!

Hej, hej, hej, hej!

Ułani znów siądą na koń.

Towarzysz popręgi przyciągnie o krzyne,  
Przyjaźnie uściśnie ci dłoń,  
Skinieniem pożegnasz kochaną dziewczynę,  
Roztańczy się pod tobą koń.

Hej, hej...

I razem w ordynku pójdziem do ataku  
Za Polskę i honor się bić,  
Bo taka natura jest w każdym Polaku:  
Bez wolności trudno mu żyć.

Hej, hej...

## WARSZAWIANKA

Słowa polskie: K.Sienkiewicz

Oto dziś dzień krwi i chwały  
 Oby dniem wskrzeszenia był.  
 W gwiazdę Polski Orzeł Biały  
 Patrząc lot swój w niebo wzbił  
 I nadzieją podniecany  
 Woła na nas z górnych stron :  
 Powstań Polsko, skrusz kajdany  
 Dziś twój tryumf, albo zgon!  
     Hej, kto Polak na bagnety!  
     Żyj swobodo, Polsko Żyj!  
     Takim hasłem cnej podniety  
     Trąbo nasza wrogom grzmij!

Droga Polsko Dzieci twoje  
 Dziś szczęśliwych doszły chwil  
 Od tych sławnych, gdy ich boje  
 Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil.  
 Lat dwadzieścia nasze męże  
 Los po obcych ziemiach siał,  
 Dziś, o Matko, kto poleże,  
 Na twym łonie będzie spał.  
     Hej, kto Polak na bagnety...

Grzmijcie bębny, ryczcie działa  
 Dalej dzieci w gęsty szyk  
 Wiedzie hufce wolność, chwała,  
 Tryumf błyska w ostrzu pik!  
 Leć nasz orle w górnym pędzie,  
 Sławie, Polsce, światu służ!  
 Kto przeżyje, wolnym będzie,  
 Kto umiera, wolnym już.  
 Hej, kto Polak na bagnety...

## PRZY SADZENIU RÓŻ

Tekst: S. Goszczyński (1831)

Sadźmy, przyjacielu, róże!  
Długo jeszcze, długo światu  
Szumieć będą śnieżne burze:  
Sadźmy je przyszłemu latu!

My, wygnańcy stron rodzinnych,  
Może już nie ujrzym kwiatu,  
A więc sadźmy je dla innych,  
Szczęśliwшему sadźmy światu!

Jakże los nasz piękny, wzniosły!  
Gdzie idziemy – same głogi,  
Gdzieśmy przeszli – róże wzrosły;  
Więc nie schodźmy z naszej drogi!

Idźmy, szczepmy! Gdy to znuży,  
Świat wiecznego wypocznienia  
Da nam miłszy kwiaty od róży:  
Łzy wdzięczności i spomnienia.

## MARSZ STRZELCÓW

Słowa: W. Anczyc (Pieśń Związku Strzeleckiego)

Hej strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,  
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.  
 Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmią strzały,  
 Niech lotem kul, kieruje Zbawca Bóg.  
 Więc gotuj broń i kule bij głęboko,  
 O ojców grób bagnetów poostrz stal!  
 Na odgłos trąb twój sztucer bierz na oko!  
 Hej, baczność! Cel i w łeb lub serce pal!  
 Hej trąb, hej trąb! Strzelecka trąbko w dal!  
 A kluj , a rąb. I I w łeb lub serce pal!

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,  
 Masz w ręku broń, a w piersi święty żar,  
 Hej Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!  
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!  
 Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,  
 Lśni polska broń jak stalnych kłosów fal,  
 Dziś splećmy wam łzy matek i wdów jęki.  
 Hej baczność! ...

Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule -  
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask!  
 Amnestią twą obwiniam nasze kule,  
 Odpowiedź da huk strzelby, kurków trzask.  
 Do Azji precz, potomku Czingis-chana!  
 Tam żywioł twój, tam ziemia carskich gal,  
 Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia zlana.  
 Hej baczność! ...

Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,  
 Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!  
 Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,  
 Lub naród w pień wymorduj , wysiecz, zgnieć!  
 O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!  
 Błogosław nam! Niech korne łzy i żal  
 Przebłaga Cię, niewoli zedrze chmury!  
 Hej baczność! ...



**JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH**

Jak długo w sercach naszych  
Choć kropla polskiej krwi,  
Jak długo w sercach naszych  
Ojczysta miłość tkwi,  
    Stać będzie kraj nasz cały,  
    Stać będzie Piastów gród,  
    Zwycięży Orzeł Biały,  
    Zwycięży polski lud.

Jak długo na Wawelu  
Zygmunta bije dzwon,  
Tak długo nasza Wisła  
Do Gdańska płynie wciąż  
    Zwycięży Orzeł Biały,  
    Zwycięży polski lud,  
    Wiwat: niech żyje Kraków,  
    Nasz podwawelski gród!.

Jak długo Wisła wody  
Na Bałtyk będzie słać,  
Jak długo polskie grody  
Nad Wisłą będą stać,  
    Stać będzie....

O, wznieś się Orle Biały,  
O, Boże, spraw ten cud:  
Zwycięstwo polskiej sławy  
Ogląda polski lud.  
    Stać będzie...

Jak długo nasza wiara  
Rozgrzewa polską krew,  
Tak długo Polska cała  
Bo Polak to jak Lew  
    Stać będzie....

**PŁYNIE WISŁA PŁYNIE**

Muzyka : K. Hofman      Słowa: E. Wasilewski

Płynie Wisła, płynie  
Po polskiej krainie, (bis)  
Zobaczyła Kraków, pewnie go nie minie. (bis)

Zobaczyła Kraków,  
Wnet go pokochała, (bis)  
A w dowód miłości wstęgą opasała. (bis)

Chociaż się schowała  
W Niepołomskie lasy, (bis)  
I do morza wpada, płynie jak przed czasy. (bis)

Nad moją kolebką  
Matka się schylała, (bis)  
I po polsku pacierz mówić nauczała. (bis)

Bo ten naród polski  
Ma ten urok w sobie, (bis)  
Kto go raz pokochał, nie zapomni w grobie. (bis)

Płynie Wisła płynie,  
Po polskiej krainie (bis)  
A dopóki płynie Polska nie zaginie. (bis)

Z tamtej strony Wisły ,  
Jest Wandy mogiła (bis)  
Która za swój naród życie poświęciła (bis)

Płynie Wisła, płynie  
W biegu się nie zwróci (bis)  
O Wiśle i Wandzie Krakowiaczek nuci.(bis)

## HYMN DO BAŁTYKU

Muzyka: F.Nowowiejski    Słowa: S.Rybka – Marius

Wolności słońce pieści lazur,  
Łódź nasza płynie w świata dal.  
Z okrętu dumnie polska flaga,  
Uśmiecha się do złotych fal.  
I póki kropla jest w Bałtyku,  
Polskim morzem będziesz ty,  
Bo o two wody szmaragdowe  
Płynęła krew i nasze łzy

Strażnico naszych polskich granic,  
Już z dala brzmi zwycięski śpiew,  
I nie oddamy cię Bałtyku,  
Zamienisz pierwszej ty się w krew.  
I póki kropla jest w Bałtyku,  
Polskim morzem będziesz ty.  
Bo o two wody szmaragdowe  
Płynęła krew i nasze łzy!

Płyn polska floto, płyn na krańce;  
Powita cię uchodzić brat.  
Twa flaga dumnie niech powiewa,  
Wolność i sławę niosąc w świat.  
I póki kropla jest w Bałtyku,  
Polskim morzem będziesz ty,  
Bo doprowadzisz do rozkwitu  
Polskiego ludu złote sny.

## POD ŻAGLAMI „ZAWISZY”

Słowa: M.Bukarówna i „zawiszacy”

Pod żaglami „Zawiszy”  
Życie płynie jak w baśni,  
Czy to w sztormie, czy w ciszy,  
Czy w noc ciemną, dzień jasny.  
Białe żagle na maszcie  
Mają widok mocarny.  
W sercu radość i siła,  
To „Zawisza” nasz „Czarny”.

Kiedy grot ma dwie refy,  
Fala pokład zalewa,  
To załoga „Zawiszy”  
Czuje wtedy, że pływa.  
Więc popłynemy raz jeszcze  
W tę dal siną bez końca,  
Aby użyć swobody,  
Wiatru, morza i słońca.

## PIEŚŃ ŻEGLARZY

M. F. Schubert

Choć burza huczy wkoło nas,  
Do góry wzniesmy skroń!  
Nie straszny dla nas burzy czas,  
Bo silną przecież mamy dłoń,  
Weselmy bracia się,  
Choć wichher żagle rwie.

Choć wszędy zamęt, złość i swar,  
Ty w duszy pokój miej!  
I okiem jasnym wkoło rzuć  
I dalej ciągle pieśń swą nuć!  
Nie traćmy ducha, nie –  
Choć wichher żagle rwie!

Niech wyje, rwie huragan fal,  
Odmęty niosą śmierć,  
Ty okiem sięgaj śmiało w dal,  
Dzierż mocno ster wśród ryku fal!  
Nie traćmy ducha...

Kto pracą święci każdy dzień,  
Ten smutku nie zna, nie.  
I choć mu życie mroczy wróg,  
Lecz jasno mu – bo z nim jest Bóg!  
Nie traćmy ducha....

Więc w górę serca, w górę skroń,  
Nadzieję, wiarę miej!  
I miłość swoją czynem głoś,  
O prawdę walcz i hasło wznoś!  
Nie traćmy ducha...

## JAK DOBRZE NAM

Jak dobrze nam zdobywać góry  
I młodą piersią chłonać wiatr,  
Prężnymi stopy deptać chmury  
I palce ranić o szczyt Tatr.

Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,  
A w żyłach rozżutnioną krew.  
Hejże hej! Hejże ha!  
Żyjmy więc, póki czas,  
Bo kto wie, bo kto zna,  
Kiedy znowu ujrzym was.

Jak dobrze nam głęboką nocą  
Wędrować jasną wstęgą szos,  
Patrzeć, jak gwiazdy niebo złocą  
I dumać, co przyniesie los.

Mieć w uszach szum...

Jak dobrze nam po wielkich szczytach  
W doliny wracać, w progi swe,  
Przyjaciół jasne twarze witać.  
O, młode serce, raduj się!

Mieć w uszach szum...

Idziemy wraz polem czy gajem  
Aż do rozstajnych ciemnych dróg,  
By w czas rozłąki słyszeć wzajem  
Serdeczne: „Niech prowadzi Bóg!”

Mieć w uszach szum...

Jak dobrze nam tak przy ognisku  
Tęczową wstęgę marzeń snuć  
Patrzac, jak w niebo iskra tryska  
I wokół siebie przyjaźń czuć.

Mieć w oczach blask i ognia żar,  
A w duszy mieć młodości czar.  
Hejże hej! Hejże ha!  
Żyjmy więc, póki czas,  
Bo kto wie, bo kto wie,  
Kiedy znowu ujrzę was.

## NASZA PIOSENKA

Muzyka: T.Sygietyński    Słowa: J. Ficowski    lata 50- te

Przyspieszmy kroku chłopcy i dziewczęta

I niech piosenka obiega świat

W pochodzie ptak ją nuci szumią drzewa

I z nami śpiewa słoneczny wiatr

Grzmi słodki śpiew pokoju budowniczych

Tak wielu, że nas w marszu nie policzysz

Idziemy niech pogodę śpiew kołysze

My towarzysze zwycięskich lat

I górnicy i hutnicy i murarze kolejarze i rolnicy ogrodnicy

Krawcy tkacze i spawacze i cywile i żołnierze wróg nam pieśni nie odbierze

Tara bam tara bam wróg nie wydrze pieśni nam

Bo pieśń nie tylko zrywa się w pochodzie

Uskrzydla, co dzień młodzińczy trud

I rytm popędza serca nagli młodych i do roboty nas będzie wiódł

Bo śpiew weselny naszej wspólnej pracy

Żałobny marsz dla ciemnych podpalaczy

Niesiemy pieśń i nas porywa i grzmi szczęśliwa, gdy śpiewa Lud

I górnicy i hutnicy i murarze kolejarze i rolnicy ogrodnicy

Krawcy tkacze i spawacze i cywile i żołnierze wróg nam pieśni nie odbierze

Tara bam tara bam wróg nie wydrze pieśni nam

Niesiemy pieśń i nas porywa i grzmi szczęśliwa, gdy śpiewa Lud

## NIE PO TO BÓG...

T.: A. C. Halski

Nie po to Bóg nam Polskę wrócił,  
Nie po to moc i blask jej dał,  
By robak ją anarchii stoczył,  
Opętał kainowy szal.

Nie po to Polak bronił wiary,  
Wiekowy toczył z wrogiem bój,  
By bezbożnicze nam sztandary  
Święciły w Polsce triumf swój.

Nie po to w Polsce ojców dłonią  
Tysiące świątyń pełni straż,  
By nam pacierza zabroniono,  
Wydarto wiary skarbiec nasz.

Nie po to ojce pracowali,  
Nie po to płynął dziadów pot,  
By ojcowiznę nam zabrali  
Ci, co strwonili własny trud.

By czarta naszli nas służalcy,  
By dłoń im dał zaprzańców huf,  
Nie puścim miecza z naszych palcy,  
Aż boską będzie Polska znów!



## MODLITWA OBOZOWA

Muzyka i słowa: A.Kowalski

O Panie któryś jest na niebie  
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń  
Wołamy z cudzych stron do Ciebie  
O polski dach i polską broń

O Boże skrusz ten miecz co siekł nasz kraj  
Do wolnej Polski nam powrócić daj  
By stał się twierdzą nowej siły  
Nasz dom, nasz dom.

## CHCEMY PRAWDY

Andrzej Rosiewicz 1981

Prawdy, prawdy po trzykroć prawdy nam potrzeba  
Prawdy jako chleba oto hasło na dzisiaj tego nam potrzeba

Niech słowo znaczy słowo a nie hasło puste

I nieprawda odbita w szybie krzywych luster

Prawda pełna i czysta prawda z rodowodu

A nieprawda tworzona przez mędrców ze wschodu

I niech prawdy najczystszej nikt się nie odważy

Oddać w ręce sprzedawców, kupców, badylarzy,

Szewców kłamstwa, kowali niegodnych litości,

Cenzorów rewizorów - Rycerzy Ciemności.

Niech nie zbraknie tej prawdy w POP w Powiecie,

W Urzędzie Wojewódzkim w Central Komitecie

A kto zechce tę prawdę razem z kłamstwem dzielić

To miejcie go w opiece niebiescy Anieli

Chamstwu trzeba się godnie przeciwstawić siłą

I jak tylko coś skłamię to od razu w ryło

Trzaskać aż popamięta trzaskać już od rana

Tak aż mu pójdzie w pięty metodą Urbana

Prawdy prawdy jako chleba prawdy tego nam potrzeba

Prawdy jako chleba oto hasło na dzisiaj tego nam potrzeba ...

# UKOCHANY KRAJ

Słowa: K.I Gałczyński Muzyka: T.Sygietyński

Tłumaczenie na język współczesny: W. Domański

Wszystko tobie, ukochana ziemio,  
 Nasze myśli wciąż przy tobie są,  
 Twe podatki tryumf nad przestrzenią  
 A robotnik żyje z dwojga rent.  
 Ty przez serca nam jak Wisła płyniesz  
 Brzmi jak rozkaz twój potężny głos  
 Developer, makler, boss, manager  
 Wykuwają twój szczęśliwy los

Ukochany kraj, umiłowany kraj  
 Ukochane i miasta, i wioski,  
 Ukochany kraj, umiłowany kraj,  
 Ukochany jedyny nasz, polski.  
 Ukochany kraj, umiłowany kraj,  
 Ukochana i ziemia, i nazwa;  
 Ukochany kraj, umiłowany kraj,  
 Nasza droga i słońce, i gwiazda.

My trudności wszystkie pokonamy,  
 Żaden ZUS nie złamie hartu w nas,  
 W słońce jutra otworzymy bramy,  
 Rozśpiewamy, rozświecimy czas.  
 To dla ciebie najgorętsze słowa,  
 Wszystkie serca, siła wszystkich rąk  
 To dla ciebie, piękna, kolorowa,  
 Każdy dzień i każdy nowy dom.

Ukochany kraj, umiłowany kraj,  
 Ukochane i miasta, i wioski,  
 Ukochany kraj, umiłowany kraj,  
 Ukochany jedyny nasz, polski.  
 Ukochany kraj, umiłowany kraj,  
 Ukochana i ziemia, i nazwa;  
 Ukochany kraj, umiłowany kraj,  
 Nasza droga i słońce, i gwiazda.

## DUCH POROZUMIENIA

Muzyka: A. Stępień    Słowa: S. Franecki

To jest nóżka lewa, a to nóżka prawa  
 Lewa w lewo, prawa w prawo - mnie wychodzi szpagat  
 Dołki kopie lewa, dołki kopie prawa,  
 Lecz niestety wbrew przysłowiu ja w te dołki wpadam.  
 Jak tak dalej pójdzie, nie wytrzymam dłużej,  
 Zrobię sobie operację, pozbędę się nówek  
 To jest rączka lewa, a to rączka prawa,  
 Nie wiem czemu nigdy nie chcą rąk sobie podawać.  
 Ręka rękę myje – manus manum lavat  
 Wszystko bzdura – prawą lewa, lewą bije prawa.  
 Jak tak dalej pójdzie, dłużej nie wytrzymam  
 Zrobię sobie operację rączki poucinam.  
 To jest ucho lewe, a to ucho prawe,  
 Jedno drugie podsłuchuje - mnie wytoczą sprawę.  
 Jedno wciąż zagłusza co drugie usłyszy  
 I tak ciągle a ja nie mam ani chwili ciszy.  
 Jak tak dalej pójdzie, czas do akcji ruszyć,  
 Zrobię sobie operację – poobcinam uszy.  
 To jest oko lewe, a to prawe oko,  
 Cóż, niestety różne cele mają na widoku.  
 W prawo patrzy prawe, w lewo patrzy lewe,  
 Prawe w prawo, lewe w lewo – wszystko widzę zezem.  
 Jak tak dalej pójdzie, trzeba ostro wkroczyć,  
 Zrobię sobie operację i wyłupię oczy.  
 To półkula lewa, to półkula prawa,  
 Lewa swoje, prawa swoje – nie chcą się dogadać.  
 Lewa drażni prawą, prawa lewą drażni,  
 Miał być dialog a jest tylko rozdwojenie jaźni.  
 Jak tak dalej pójdzie, w sekrecie wam powiem,  
 Zrobię sobie operację i odetnę głowę.  
 Jak już wszystko wytnę, jest nadzieja mniemam,  
 Że zostanie po mnie chociaż duch porozumienia.

# WARTO BYŁO CZEKAĆ

1995 Jan Kaczmarek

Taka stanu naszego jest racja  
Taki pochod odwiecznej niedoli  
Że rodząca się nam demokracja  
W stan anarchii przechodzi powoli  
Kłamstwo w pełnej obmierzłem goliźnie  
Liczba oszczerstw się dwoi i troi  
Bo dziś Polak w swej wolnej ojczyźnie  
Się zupełnie nikogo nie boi

Warto było czekać na te piękne czasy  
I na własne oczy cuda te zobaczyć  
Aż z uciechy westchnął osłupiały świat  
Warto było czekać klepiąc biedę tyle lat

Dziś cwaniactwo w najlepszej jest modzie  
Zaś uczciwość wdeptana jest w błoto  
Duch upada w zmęczonym narodzie  
Każdy szwindel najwyższą jest cnotą  
Ci z zachodu się jawnie z nas śmieją  
Wschód nas straszy wciąż Moskwą Pietuszką  
A my wciąż owładnięci nadzieją  
Że na wierzbie wyrosną nam gruszki

Warto było czekać na te piękne czasy  
I na własne oczy jaja te zobaczyć  
Aż z uciech westchnął osłupiały świat  
Warto było czekać klepiąc tyle lat

Jednym wciąż bezpieczeństwa brakuje  
Innym ciągle brakuje pieniędzy  
W krajobrazie wciąż dominuje  
Las kominów bogactwa i nędzy  
I gdy czasem po cichu sumuję  
W perspektywy nadzieję i lęki  
Powieм Państwu, że mnie denerwuje  
Dziarski refren tej starej piosenki

Warto było czekać na te piękne czasy  
I na własne oczy cuda te zobaczyć  
By kolejne cuda mógł podziwiać świat.  
Ja tam mogę biedę klepać jeszcze wiele lat



## **SPIS PIOSENEK**

1. NA WAWEL
2. ŚWIĘTA MIŁOŚCI
3. HYMN KONFEDERATÓW BARSKICH
4. DALEJ BRACIA DO BULATA
5. MAZUREK 3 MAJA
6. MAJ
7. KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI
8. PRZYSIĘGA
9. POBUDKA KRAKUSÓW
10. POLONEZ KOŚCIUSZKI
11. SYGNAŁ
12. MARSZ POLONIA
13. BYWAJ DZIEWCZE ZDROWE – POŻEGNANIE
14. PIEŚŃ POWSTAŃCÓW 1863
15. WARSZAWIANKA
16. PRZY SADZENIU RÓŻ
17. MARSZ STRZELCÓW
18. JAK DŁUGO NA WAWELU
19. PŁYNIE WISŁA PŁYNIE
20. HYMN DO BAŁTYKU
21. POD ŻAGLAMI ZAWISZY
22. PIEŚŃ ŻEGLARZY
23. JAK DOBRZE NAM
24. NASZA PIOSENKA
25. NIE PO TO BÓG
26. MODLITWA OBOZOWA
27. CHCEMY PRAWDY
28. UKOCHANY KRAJ
29. DUCH POROZUMIENIA
30. WARTO BYŁO CZEKAĆ

# PODZIĘKOWANIA

Za pomoc w realizacji naszej czwartej lekcji śpiewania  
serdecznie dziękujemy:

Urzędowi Miasta Krakowa, Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa  
Małopolskiego, Fundacji Turleja

SPONSOR GŁÓWNY ŚWIĘTA SZTUKI

BANK BPH  BANK PBK 

Bank Przemysłowo-Handlowy PBK SA

SPONSORZY



CERAMIKA PARADYZ



TELEWIZJA POLSKA



LEXMARK

krono group



Miesiąc  
w Krakowie  
Informator Kulturalny

SPONSOR LOCHU CAMELOT



Newsweek  
POLSKA

Dziękujemy również Pani Magdalenie Mikołajczyk, Panu Jackowi Szczęsnowiczowi,  
Panu Edwardowi Zawilińskiemu oraz wszystkim artystom Lochu Camelot  
ofiarnie zaangażowanym w ten koncert



POLSKA PIOSENKA JEST DOBREM NARODOWYM WAŻNĄ CZĘŚCIĄ NASZEJ KULTURY



